

21.04.2013 – KATECHEZA 86: JAKĄ TAJEMNICĘ KRYJE W SOBIE PRZEISTOCZENIE?

Tajemnicy Eucharystii nie da się wyjaśnić za pomocą ludzkich słów. Jan Paweł II w encyklice „*Ecclesia de Eucharystia*” napisał. „Eucharystia jest *mysterium fidei*, tajemnicą, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze”. (EE15)

Począwszy od Wieczernika aż po dziś, podczas każdej Mszy św. ma miejsce Tajemnica Przeistoczenia, którą św. Tomasz z Akwinu nazywał „cudem nad wszystkimi cudami”. Wedle nakazu Chrystusa kapłani mocą uzyskanej władzy święceń konsekrują (przemieniają) w niej za każdym razem chleb i wino w Ciało i Krew Pańską. Pod postaciami chleba i wina obecny jest w najprawdziwszy sposób sam nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. Jest On obecny, jak uczy Kościół, „prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie”. (*Sobór Trydencki: DS 1651; KKK 1374*).

Substancja to istota, byt konkretny, siła realna podtrzymująca przypadłości w ich istnieniu i działaniu. Zamiana substancjalna chleba i wina w Ciało i Krew dzieje się na zasadzie praw nadprzyrodzonych i w naturze jest niespotykana.

Trzy określenia używane przez Kościół: „prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie” podkreślają realną obecności naszego Zbawiciela. To, co nazywamy nieraz chlebem i winem konsekrowanym, nie jest tylko symbolem, który przypomina nam o Chrystusie, lecz zasłoną zakrywającą Zbawiciela, obecnego pośród nas w absolutnie realny, prawdziwy sposób.

Konsekrowana hostia i konsekrowane wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Istnieją zatem tylko widoczne dla nas postacie chleba i wina, substancjalnie jednak pod tymi znakami jest obecny cały Jezus Chrystus, Bóg i człowiek zmartwychwstały z Ciałem, Krwią, duszą i Bóstwem. Postacie chleba i wina mają nam przypominać tę niedostrzegalną dla naszych oczu obecność, będącą owocem niepojętej potęgi, miłości i pokory Boga - Człowieka.

Cały Chrystus obecny jest zarówno pod postaciami chleba, jaki pod postaciami wina, a także cały utajony jest pod każdą ich nawet najmniejszą cząstką.

Swoją wiarę w prawdziwą, rzeczywistą i substancjalną obecność Chrystusa w Eucharystii Kościół opiera przede wszystkim na Jego słowach, wypowiedzianych w czasie ustanowienia tego sakramentu. Jezus nie powiedział o chlebie: "oto symbol, oto przypomnienie mojej obecności", lecz: "*Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.*" (Mt 26,26). Aby nie było wątpliwości, o jakie Ciało chodzi, św. Łukasz uściślił: "*To jest Ciało moje, które za was będzie wydane*" (Łk 22,19). Nie chodzi zatem o jakieś pozorne ciało ani o jego symbol, lecz o to Ciało, które za kilka godzin po ustanowieniu Eucharystii miało być wydane na śmierć. Podobnie o prawdziwej swojej Krwi — a więc o tej, którą przelał w niedługim czasie po ustanowieniu Eucharystii — mówi Chrystus: "*to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.*" (Mt 26,28) Chrystus nie miał też na myśli żadnego symbolicznego swojego Ciała czy symbolicznej Krwi, kiedy zapowiedział ustanowienie przedziwnego Sakramentu swojej obecności. Powiedział: "*Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.*" (J 6,55)

Jak rozwiązać tajemnicę Boga ukrytego o Eucharystii? Czy jest to w obrębie ludzkich możliwości? przecież nawet współcześni Jezusowi odchodzili, gdyż nie rozumieli jego słów.

Zaraz po przeistoczeniu kapłan ogłasza zebranim na Mszy: „*Oto wielka tajemnica wiary!*” Nigdy nie pojmiemy cudu, w którym uczestniczymy. Pochylając się nad tajemnicą Mszy świętej, musimy pamiętać, że nie rozwiązujemy religijnej zagadki i w związku z tym nigdy nie zawołamy triumfalnie: „Już wiem, o co tu chodzi!” Możemy jedynie odpowiedzieć: za św. Tomaszem: Pan mój i Bóg mój.

